

Mediałna wojna NATO

29 maja 2012

Wraz z napływem nowych informacji z Houla w Syrii, miasta leżącego niedaleko Homs i libańsko-syryjskiej granicy, staje się jasne, że syryjski rząd nie był odpowiedzialny za ostrzał i śmierć około 32 dzieci i ich rodziców, jak twierdziły i na zmianę zaprzeczały zachodnie media, a także samo ONZ. Zamiast tego wygląda na to, że dokonały tego szwadrony śmierci – oskarżone przez antyrządowych „działaczy” jako „pro-reżimowi bandyci” lub „milicje”, a przez syryjski rząd jako terroryści Al-Kaidy powiązani z zagranicznymi wichrzycielami.

W czasie kiedy zabójstwa rzekomo miały miejsce, amerykańscy, brytyjscy i francuscy przedstawiciele już mieli przygotowane oskarżenia, potępienia i żądania ukarania rządu syryjskiego, wzywając do natychmiastowego zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz zebrania „Przyjaciół Syrii” w celu zwiększenia dostaw broni i pomocy dla bojowników. Jest to motywowany politycznie pośpiech – sfabrykowana przez Zachód sposobność na długo pożądaną zmianę reżimu. Dokładnie w tym samym czasie, NATO przeprowadziło rzeź 8 osobowej rodziny w Afganistanie, w tym 6. dzieci, zatem jeśli humanitarne pobudki kierują obcymi mocarstwami, zbrodnia w Afganistanie z pewnością powinna zostać przywołana w centrum uwagi wraz z Houla. Niestety nie została.

Jest oczywiste, że nawet po zwykłym przestępstwie, w stabilnym kraju zachodnim, policja nie byłaby w stanie zbadać sceny zbrodni i dojść do tak szybkich wniosków, chyba że policjanci byliby oszustami i już zawczasu znali wszystkie szczegóły przestępstwa, ponieważ sami byliby w nie osobiście zaangażowani.

Jest oczywiste, że cokolwiek wydarzyło się w Houla jest desperacko wykorzystywane jako punkt nacisku, aby przejść do następnego etapu podstępnej agendy Zachodu, opisanej

szczegółowo przez Seymour'a Hersh'a w artykule w „New Yorker” w 2007 roku zatytułowanym „Przekierowania”, w którym zdemaskowany został amerykańsko-izraelsko-saudyjski plan uzbrojenia fanatycznych ekstremistów i wpuszczenia ich do Syrii. W artykule Hersh zamieścił wywiady z kilkoma źródłami, które obawiały się nieuchronności przemocy, którą obecnie obserwujemy i która jest wykorzystywana w Houla.

Również w pośpiechu, aby rozpowszechnić i zniekształcić przemoc dla uzyskania maksymalnego efektu, BBC podstępnie opublikowała fotografię masowych grobów w Iraku, sprzed kilku lat, twierdząc, że wszystkie te „dowody” pochodzą od „działaczy na rzecz demokracji”, ponownie poddając w wątpliwość wiarygodność tych nieustannie oszukańczych źródeł.

„BBC zamieściło na swojej stronie, w sekcji Bliski Wschód, artykuł pod tytułem: „Syryjska masakra w Houla potępiona – rośnie oburzenie”. Ostatnia aktualizacja została wykonana o godzinie 04.40 GMT. Zawiera raczej niczym niewyróżniającą się grafikę – zdjęcie obserwatora ONZ pośród ciał w workach i mapę pokazującą lokalizację miasta Houla, niedaleko Homs w Syrii.

Jednak niejaki Joud był wystarczająco inteligentny, aby zrobić rzut ekranu wcześniejszej wersji tej historii. Odrobił zadanie domowe i odkrył, że dramatyczny obraz, który ów artykuł eksponował, był w rzeczywistości zdjęciem z Iraku sprzed kilku lat (zgodnie z załączonymi danymi obrazu: z maja 2003 roku). Jest umieszczony jako obraz nr 52 na tej stronie. Towarzyszący mu tekst wyjaśnia: zwłoki zostały wyjęte z masowego grobu.

W momencie kiedy wszedłem na stronę BBC, aby sprawdzić tę samą stronę online, zdjęcia z Iraku już tam nie było.

Przypuszczam, że najbardziej prawdopodobnym wytłumaczeniem jest to, że oryginalne (bardzo zwodnicze) zdjęcie zostało wyjęte z archiwów BBC, użyte w tym artykule ze względu na swój

duży dramatyczny wydźwięk – i szybko wymienione, gdy BBC zorientowało się, że ktoś zauważył oszustwo.”[1]

Choć niektórym trudno uwierzyć, że Zachód mógłby spreparować, nagłośnić i wykorzystać ten rodzaj przemocy widzianej w Houla, musimy zadać sobie pytanie: Czy istnieje precedens historyczny, który może dać nam wgląd i poszlaki w tego rodzaju operacje?” Precedens taki istnieje.

„Latem 1939 roku, po zainscenizowaniu incydentów granicznych w celu sprowokowania nieuzasadnionej agresji na Polskę, Hitler wydał rozkaz nazistowskiej inwazji na Polskę. Nie był to pierwszy ani ostatni raz, kiedy państwo Zachodu użyło sfabrykowanego „casus belli” (pretekstu) do rozpoczęcia agresji wojennej, obecnie uznawanej za przestępstwo norymberskie i zbrodnię przeciwko pokojowi na świecie.”

Trzeba przypomnieć lato 1939 roku, kiedy naziści, chętnie przedstawiający siebie jako ofiary dla usprawiedliwienia agresji militarnej, spreparowali incydent graniczny obliczony na fałszywe przypisanie go sąsiedniej Polsce. Wojska niemieckie zaatakowały niemiecką stację radiową w Gliwicach i doprowadziły do inwazji hitlerowskich Niemiec na Polskę. Jak na ironię, samo Muzeum Pamięci o Holokauście w Stanach Zjednoczonych, nie tylko daje opis tych wydarzeń, ale całą lekcję dotyczącą „Oszukiwania opinii publicznej”:

„W trakcie II wojny światowej nazistowscy propagandyści malowali agresję militarną, mającą na celu podbój terytorialny, jako sprawiedliwy i konieczny akt samoobrony. Przedstawiali Niemcy jako ofiarę lub potencjalną ofiarę obcych agresorów, jako miłujący pokój naród zmuszony do chwycenia za broń, aby chronić swój lud lub bronić cywilizację europejską przed komunizmem. Cele wojny, o których zapewniano na każdym etapie działań wojennych, prawie zawsze maskowały rzeczywiste nazistowskie intencje ekspansji terytorialnej i wojny rasowej. Była to propaganda oszustw, mająca na celu oszukanie i

wywiedzenie w pole społeczeństwa niemieckiego, okupowanych ziem i państw neutralnych.

W lecie 1939 roku, kiedy Hitler i jego współpracownicy finalizowali plany inwazji na Polskę, nastroje społeczne w Niemczech były napięte i pełne strachu. Niemcy byli ośmieleni niedawnym dramatycznym rozszerzeniem bez jednego strzału granic Niemiec na sąsiednią Austrię i Czechosłowację, jednak nie wylegali na ulice wzywając do wojny, jak czyniło pokolenie 1914 roku.

Przed niemiecką napaścią na Polskę 1 września 1939 roku, nazistowski reżim rozpoczął agresywną kampanię medialną w celu zbudowania poparcia społecznego dla wojny, której niewielu Niemców chciało. Aby przedstawić inwazję jako moralnie uzasadnione działanie obronne, niemiecka prasa zagrała „polskimi zbrodniami”, nawiązując do prawdziwej lub domniemanej dyskryminacji i przemocy fizycznej skierowanej przeciwko Niemcom zamieszkałym w Polsce. Ubolewając nad polskim „podżeganiem do wojny” i „szowinizmem”, prasa zaatakowała również Brytyjczyków za zachęcanie do wojny, poprzez obietnice bronięcia Polski w razie niemieckiej inwazji.

Reżim nazistowski zainscenizował incydent graniczny obliczony na ukazanie, że Polska rozpoczęła działania wojenne przeciwko Niemcom. W dniu 31 sierpnia 1939 roku SS-mani przebrani w polskie mundury wojskowe „zaatakowali” niemiecką stację radiową Gleiwitz (Gliwice). Następnego dnia Hitler ogłosił narodowi niemieckiemu i całemu światu swoją decyzję o wysłaniu wojsk do Polski w odpowiedzi na polskie „najeźdy” na Rzeszę. Nazistowskie Partyjne Biuro Prasowe Rzeszy poinstruowało prasę, aby unikała stosowania słowa „wojna”. Mieli twierdzić, że wojska niemieckie po prostu odpierały polskie ataki – taktyka obliczona na przedstawienie Niemców jako ofiary agresji. Ciężar odpowiedzialności za wypowiedzenie wojny miał być następnie zrzucony na Brytyjczyków i Francuzów. ”

Zachód, który poprzysiągł po katastrofalnych ofiarach II wojny światowej, nigdy więcej nie tolerować zagranicznej agresji, pozwolił potęgom Wall Street i londyńskiemu City oraz tym, którzy znajdują się pod ich butem, dokonywać jednego po drugim podboju, od Afganistanu, Iraku, Libii, po Jemen, Somalię, a teraz Syrię. Balansujemy na krawędzi wojny z Iranem i podobnie jak nazistowskie Niemcy, ci, którzy prowadzą nas ku niej wykorzystują arsenał zagrożeń, terroru, obietnic i fałszywych pretekstów do przekroczenia granic kolejnego suwerennego państwa, aby toczyć wojnę przeciwko jego mieszkańcom i narzucić im nasze systemy i instytucje, które uważamy za „nadrzędne”.

Od 1990 roku, według generała US Army Wesley’a Clarka, Zachód prowadzi zakrojony na szeroką skalę regionalny podbój Bliskiego Wschodu przez instalowanie marionetkowych reżimów. Od 2002 roku Zachód stara się obalić rząd syryjski. Ewidentnie, od 2007 roku, Zachód konspiruje przeciwko Syrii. Lata przed ukuciem przez zachodnie media terminu „Arabska Wiosna”, przemoc niszcząca obecnie Syrię była już zaplanowana, a bojownicy przeszkoleni, opłaceni, uzbrojeni i rozmieszczeni na miejscu. Pragnienie Zachodu interwencji w Syrii z całą pewnością nie ma na celu uchronienie syryjskiego narodu od przemocy spowodowanej przez sam Zachód, ale użycie jej do ekspansji, tak jak Hitler to uczynił – poprzez podbój militarny.

Jeżeli ONZ tragicznie pozwoli siłom globalnego faszyzmu, nieudolnie przebranym za „obrońców cywilizacji” opanować Syrię, nie oszukuj siebie, jak naród niemiecki kiedyś, wierząc, że jest to coś uzasadnionego. Houla, jak Gliwice, jest fałszywym pretekstem, a nie moralnym imperatywem. Niemcy ostatecznie drogo zapłacili za swoje przestępstwa przeciwko ludzkości – przez miliony zabitych, dziesiątki lat utraconych możliwości, podzieleni, zwyciężeni i na zawsze obciążeni ciężarem przeszłości. Jaką cenę śmiemy dziś kusić własną ignorancją i apatią?

Autor: Tony Cartalucci

Tłumaczenie: davidoski

Źródło oryginalne: www.globalresearch.ca

Źródło polskie: [Bankowa Okupacja](#)

PRZYPIS

[1]

<http://sydwalker.info/blog/2012/05/27/houla-horror-truth-is-elusive-lies-are-easier-to-spot/>